

Protokół Nr 4
z posiedzenia wyjazdowego Komisji Rolnictwa, Ochrony Środowiska, Infrastruktury
Gminnej, Porządku Publicznego oraz Inwentaryzacji i Handlu Rady Miejskiej
w Więcborku, odbytego w dniu 17.03.2011r.

Posiedzenie odbyło się w świetlicy wiejskiej sołectwa Runowo Krajeńskie.

Spotkanie trwało od godz. 13:00 – 15:45.

Obecność według załączonej listy obecności.

Spoza Komisji w spotkaniu uczestniczyli:

- | | |
|--|--------------------------------|
| 1. Przewodniczący Rady Miejskiej | - Józef Kujawiak |
| 2. Zastępca Burmistrza Więcborka | - Iwona Sikorska |
| 3. Sekretarz Gminy | - Renata Jesionowska – Zawieja |
| 4. Kierownik Referatu Inwestycji, Planowania
Przestrzennego i Gospodarki Nieruchomościami | - Michał Bąk |
| 5. Radny Rady Miejskiej w Więcborku | - Waldemar Kuszewski |
| 6. Członek Rady Sołeckiej | - Bernadeta Zielińska |
| 7. Członek Rady Sołeckiej | - Piotr Kriese |
| 8. Członek Rady Sołeckiej | - Adam Kubiak |
| 9. Członek Rady Sołeckiej | - Piotr Jarzab |
| 10. Redaktor „Wiadomości Krajeńskich” | - Robert Środecki |

W pierwszej części spotkania Radni i zaproszeni goście na czele z radnym i sołtysem sołectwa jednocześnie – p. Janem Antczakiem dokonali wizji lokalnej miejsc i obiektów znajdujących się na terenie sołectwa Runowo Krajeńskie, które udało się dzięki zaangażowaniu Rady Sołeckiej, lokalnej społeczności i pomocy Gminy zagospodarować, zmodernizować, oraz tych, wobec których sołectwo ma daleko idące plany. W pierwszej kolejności wizytowano oddział Przedszkolny, który prawdopodobnie zostanie przeniesiony do budynku Szkoły Podstawowej w Runowie Krajeńskim, gdzie będzie można zapewnić dzieciom lepsze warunki nauki. Kolejnym przystankiem, był budynek adaptowany na potrzeby miejscowej OSP oraz pomieszczenia Szkoły Podstawowej/ w tym pomieszczenia, które miałyby zostać przystosowane pod potrzeby najmłodszych – przedszkolaków /. W dalszej części objazdowej radni obejrzeni teren znajdujący się tuż obok bloków mieszkalnych, gdzie w niedalekiej przyszłości miałyby powstać plac zabaw. Poza tym radni odwiedzili miejscowy cmentarz i dowiedzieli się o staraniach jakie czyni Rada Sołecka Runowa Krajeńskiego, wraz z czterema sąsiednimi sołectwami, w kierunku pozyskania funduszy na jego ogrodzenie. Odwiedzono również nieruchomość na której mają zostać wybudowane kolejne dwa wiatraki.

Drugą część spotkania otworzył Przewodniczący Komisji p. Stanisław Piłka, który jeszcze raz powitał wszystkich zebranych stwierdzając, że posiedzenia Komisji w terenie są jak najbardziej wskazane, gdyż oprócz dyskusji w danych tematach ważne jest poznanie realiów w terenie. Pozwala to poznać pewne problemy głębiej – dokładniej, a w związku z tym trafniej ocenić sytuację i być może znaleźć optymalne rozwiązanie.

Przypomniał też, że porządek obrad spotkania obejmuje również dokonanie zaopiniowania projektów uchwał dotyczących gospodarowania mieniem gminy, które omówi po krótkim poczęstunku przygotowanym przez Panie z KGW Runowo, Pan Michał Bąk Kierownik Referatu UM.

Po krótkiej przerwie wznowiono obrady.

Głos zabrał p. Michał Bąk przedstawiając przygotowane projekty uchwał.

a) w sprawie nabycia nieruchomości przez Gminę Więcbork.

Projekt dotyczy trzech zabudowanych nieruchomości. Jedna Położona jest w obrębie Sypniewo, a dwie w Więcborku. Działka w Sypniewie stanowi skrzyżowanie drogowe uczęszczane przez użytkowników kołowych, a przebiega przez prywatną posesję / z wnioskiem wystąpiła osoba fizyczna p. Grabiec/. Nieruchomość ta ma powierzchnię 59m². Dwie pozostałe to nieruchomości znajdujące się na wiecborskiej Promenadzie / teren został utwardzony przez gminę, wykup stanowi uporządkowanie spraw własnościowych /. Na tych nieruchomościach utworzona została ścieżka pieszo- rowerowa. Nieruchomości należą do p. Fojt i p. Stelmacha / powierzchnie: 113m² i 37m² /.

Uwag nie wniesiono.

Opinia Komisji jednomyślnie pozytywna

b) w sprawie wyrażenia zgody na nieodpłatne przejęcie przez Gminę Więcbork nieruchomości stanowiących własność Skarbu Państwa Agencji Nieruchomości Rolnych – Oddział Terenowy w Bydgoszczy.

Są to dwie nieruchomości. Jedna położona jest we wsi Adamowo obręb Sypniewo / powierzchnia 3000m² /. Druga działka leży w obrębie wsi Pęperzyn / powierzchnia 2794m²/. Gmina chce pozyskać te nieruchomości nieodpłatnie pod cel publiczny, konkretnie pod budowę placów zabaw.

Radny Kuszewski pytał o szerokość działki w Adamowie.

Pan Bąk odpowiedział, że jest to ok. 13m- 14m długości.

Przewodniczący Komisji pytał, czy w tym przypadku potrzebna jest zgoda rady Sołectkiej Runowa.

Nie bo jest to nieodpłatne przejęcie gruntów od Agencji – odpowiedział p. Bąk.

Więcej pytań nie było.

Opinia Komisji jednomyślnie pozytywna

- c) w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości położonej w Runowie Krajeńskim.

Projekt przygotowany jest na sprzedaż nieruchomości w drodze przetargu ustnego nieograniczonego. Nieruchomość stanowi budynek zlewni mleka w Runowie. Jest to nieruchomość o powierzchni 1098m², obecnie jest ona dzierżawiona – dzierżawa wygasa z końcem miesiąca. W sprawie kupna nieruchomości wpłynął wniosek osoby fizycznej p. Tomasza Jeszka. Odnośnie sprzedaży Referat UM zasięgnął opinii Rady Sołeckiej – opinia ta jest pozytywna.

Przewodniczący Komisji powiedział, że prawdopodobnie trzech rolników odstawia do tej zlewni mleko, czy sprzedaż nie wywoła protestu z ich strony?

Radny Jan Antczak / sołtys sołectwa Runowo Krajeńskie / wskazał, że obecnemu dzierżawcy sugerowano wizytę w Gminie i wystąpienie z wnioskiem o wykup nieruchomości, bądź przedłużenie dzierżawy, ale z tego nie skorzystał. Jego zdaniem najlepiej jest obiekt sprzedać, a odbiór mleka od rolników i tak będzie zapewniony.

Radny Wilczyński pytał o powierzchnię obiektu.

Ok. 100m² - powiedział p. Bąk.

Opinia Komisji jednogłośnie pozytywna

- d) w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości położonej w Więcborku obręb Nr 1.

Nieruchomość znajduje się na Osiedlu Piastowskim od strony ulicy I Armii Wojska Polskiego. Jest to nieruchomość niezabudowana o powierzchni 99m² przeznaczona w miejscowym planie zagospodarowania pod stację trafo. Projekt uchwały przygotowany jest pod sprzedaż działki w drodze przetargu ustnego ograniczonego.

Do projekty pytań nie zgłoszono

Opinia Komisji jednomyślnie pozytywna

Po omówieniu projektów uchwał Kierownik Referatu UM zasygnalizował pod rozwagę radnych kwestię sprzedaży zainteresowanym mieszkańcom budynków gospodarczych / wraz z częścią ułamkową pod budynkiem /, przynależnych do zajmowanych przez nich wykupionych lokali mieszkalnych, które są we władaniu Gminy. Budynki te są w nie najlepszym stanie i przewija się problem z odpowiedzialnym za wykonywanie ich remontów. Przed postawieniem tego problemu na forum Komisji p. Bąk sprawdził, jak problem ten rozwiązują inne miasta i z tego co udało mu się ustalić transakcje te odbywają się z bardzo dużą bonifikatą / niektóre miasta udzielają jej do 90 % /. Gmina chciałaby podjąć w tej sprawie uchwałę i zobaczyć jaki będzie odzew i zainteresowanie mieszkańców. Wpierw jednak przedstawia tą inicjatywę radnym Komisji, chcąc poznać ich opinię.

Radny Kazimierz Wilczyński uznał, że wysokość bonifikata powinna być płynna w zależności od wartości i stanu budynku.

Z kolei radny Mariusz Wobszal sam pomysł uznał za dobry, ale był zdania, że do tematu trzeba podejść ostrożnie i w inny sposób to opracować. Wpierw winna zostać dokonana inwentaryzacja tych obiektów, a dopiero potem należałoby zastanowić się nad szczegółami działania.

Pan Bąk wyjaśnił, że przed sprzedażą, każdy budynek zostanie wyceniony osobno przez rzeczoznawcę. Zatem uchwała zawierać będzie stawkę bonifikaty, ale odrębnie dokonana zostanie wycena samego budynku.

Przewodniczący Komisji proponował, by wpierw dokonana została wycena, a dopiero potem ustalona wysokość bonifikaty.

Radny Waldemar Kuszewski był zdania, że do tematu należy podejść na spokojnie i dobrze przemyśleć założenia ewentualnej sprzedaży, by nie trzeba było wprowadzać poprawek. Dotychczas bonifikata funkcjonuje odnośnie sprzedaży mieszkań i liczona jest od wartości wycenionej lokalu.

Radny Henryk Szwochert stwierdził, że należy sobie zadać pytanie, czy te podwórka i szopy przedstawiają dla Gminy jakąś wartość, jeżeli nie to należy je przekazać zainteresowanym.

Tak, ale najpierw musi zostać wywołana uchwała – p. Bąk. Dodał również, iż z sugestii radnych wnioskuje, że należałoby podjąć działania w tym kierunku, ale wcześniej dobrze rozpracować istotne szczegóły zagadnienia.

Kolejnym tematem przedstawionym radnym w celu zapoznania się z ich stanowiskiem, była sprzedaż lokali w budynku wielorodzinnym przy ul. Kasztanowej na Osiedlu Plebanka. W trakcie postępowania wyjaśniającego okazało się, że budynek ten nie ma ustalonej służebności gruntu stanowiącego dojście do nieruchomości. Zatem sprzedaż jakiegokolwiek lokalu w budynku może nastąpić dopiero po ustaleniu tej służebności. Problem jest jednak tego rodzaju, że po wystąpieniu w tej sprawie do sądu okazało się, że właściciele nieruchomości gruntowej, to osoby nieżyjące, w przypadku których nie przeprowadzono postępowania spadkowego. Na chwilę obecna jest czterech najemców, którzy zainteresowani są wykupem lokali w przedmiotowym budynku. Kierownik Referatu UM odczytał wniosek jednej z osób zainteresowanych wykupem mieszkania, która zastrzega, iż po wykupie w przypadku kiedy wystąpią jakieś komplikacje z tytułu braku służebności, nie będzie ona wносиła żadnych roszczeń do Gminy. Jednakże, tak wygląda to na dzień dzisiejszy, ale nie ma pewności jak sprawa potoczy się potem.

Zdaniem radnego Szymona Grabinskiego mieszkania komunalne znajdujące się w budynku przy ul. Kasztanowej są w bardzo dobrym stanie i wyzbywanie się ich nie byłoby przemyślanym posunięciem. Poza tym osoba o której mowa powyżej – wnioskodawca, ma dom, a lokal który kiedyś dostała od Gminy dzierżawi. Gdzie natomiast Gmina zamierza lokować osoby oczekujące na mieszkania?

Radny Szwochert pytał dlaczego wnioskodawca dzierżawi mieszkanie i komu przysługuje taki lokal?

Pan Bąk odpowiedział, że mieszkanie to wnioskodawca otrzymał ok. 6-7 lat temu. Natomiast, by otrzymać taki lokal osoba musi być umieszczona na tzw. liście osób oczekujących. Wyjaśnił również, iż temat ten poruszył, gdyż chce znać w tej kwestii opinię radnych, by oprzeć się na niej w odpowiedzi udzielonej zainteresowanej.

Radny Waldemar Kuszewski rozumiał, że budynek o którym mowa jest własnością Gminy, natomiast gruntu prowadzącego do niego już nie tzn. dojazdu nie ma?

Nie ma – odpowiedział p. Bąk.

Radny Kuszewski stwierdził, że Gmina nie może sprzedać lokalu bez dojazdu. Może się bowiem okazać, że za rok pan „X” wystąpi do sądu, gdzie uzyskają zgodę, ale trzeba będzie płacić i Gmina będzie płacić. Uważał jednak, że nawet jeżeli Gmina nie będzie sprzedawała tych lokali, musi czynić starania w kierunku ustanowienia służebności.

Radny Kazimierz Wilczyński przekonywał, że z mieszkań komunalnych zawsze można zrobić mieszkania socjalne, których w gminie brakuje i do sprzedaży nie powinno się dopuścić.

Radny Kuszewski uważał, że należy sprawdzić, czy Gmina kupiła ten budynek, czy przejęła i czemu nie dopilnowano, by ta służebność została wyznaczona.

Radny Grabinski pytał o kryteria przyznawania mieszkań komunalnych.

Pan Bąk wyjaśnił, że są lokale socjalne i lokale komunalne. Lokale socjalne przysługują osobom spełniającym określone kryteria materialne i są to lokale przechodnie tzn. jeżeli sytuacja materialna osoby się poprawi, mieszkanie zostaje zwolnione. Natomiast Mieszkanie komunalne przydzielane zostaje wg funkcjonującej listy oczekujących na swój lokal. Najlepiej jednak zaprosić Kierownika AZK, który dokładniej by te kwestie radnym naświetlił.

Na tym zakończono ta część spotkania.

W sprawach różnych radny Szymon Grabinski mówił o tym, że wspólnie z radnym Kuszewskim na zaproszenie Zarządu Klubu Sportowego „SOKÓŁ” uczestniczyli w Walnym Zebraniu, gdzie pojawili się również „pszczelarze” i „gołębiarze”. Podczas rozmów pojawiły się pytania o możliwość powrotu do obiektu w Lasku Miejskim. Teraz obiekt ten w części zajmuje siłownia, i w części Bractwo Kurkowe, a przecież mogłoby ono służyć i innym powodując, że miejsce to będzie tętnić życiem.

Radny Kazimierz Wilczyński, ale i jednocześnie przedstawiciel Bractwa stwierdził, że w chwili obecnej salę, o której mowa, w części zajmuje „GROM” i w części Bractwo i wolnego miejsca jako takiego nie ma.

Radny Antczak działający w strukturach Związku zrzeszającego hodowców gołębi z terenu gminy sprostował, że miłośnicy gołębi znaleźli swoje lokum przy byłym ZGM. Pomieszczenia wyremontowali na swoje potrzeby i to co mają w pełni ich satysfakcjonuje. Poza tym sala w Lasu Miejskim nie bardzo nadawałaby się dla gołębi, byłoby jej najzwyczajniej szkoda. Osobiście zaś uważał, że radni, po tym w jakim stanie p. Dueskau pozostawił pomieszczenia siłowni i przyległe, nie powinni go tam wpuszczać.

Radny Grabinski podkreślił, że z inicjatywa tą nie wyszedł p. Dueskau, a kwestie związane z Klubem „SOKÓŁ” i „GROM” to temat na zupełnie inną dyskusję. Natomiast konfrontacja osób zainteresowanych prowadzeniem swojej działalności w Lasku mogłaby przynieść wymierne korzyści temu miejscu.

Radny Kuszewski wskazał na fakt, że obiekty znajdujące się w Lasku Miejskim, to obiekty Gminne, w które zostało sporo zainwestowano, a właściwie co się tam dzieje? Zastanawiał się więc, co stoi na przeszkodzie udostępnić pomieszczenia zainteresowanym? Wydaje się, że w tym przypadku wszystko zależy od dobrej woli Bractwa, „GROM-u” i Gminy.

Przewodniczący Komisji uznał, że nic nie stoi na przeszkodzie, by pomieszczenia zostały udostępnione na same spotkania zainteresowanym organizacjom. Nie widział z kolei możliwości stworzenia tam jakiejś pracowni, gdyż zbyt wiele włożono środków w zagospodarowanie obiektu. Takiego typu działalność mogłaby być prowadzona w obiekcie, który został wydzierżawiony Krajeńskiemu Stowarzyszeniu Kulturalnemu, a w którym dotychczas nie dzieje się nic.

Radny Grabinski stanowczo zaznaczył, że nie występuje tu jako rzecznik zainteresowanych i nie opowiada się po żadnej ze stron. Został poproszony o poniesienie tej kwestii – tego wniosku na forum Komisji, co niniejszym uczynił i to wszystko. Jednakże jego zdaniem powinno się zaprosić osoby w tym temacie zaangażowane, by przedstawiły swoje racje.

Przewodniczący Komisji powiedział, że nie widzi przeszkód, by przy którejś z kolejnych Komisji podjechać do lasku i na miejscu ocenić możliwości obiektu.

Radny Wilczyński wyrażając swoją opinię powiedział, że Klub „GROM” ma obecnie jedynie 3-5 zawodników, a „SOKÓŁ” ma ich znacznie więcej, ale na to żeby „SOKÓŁ” powrócił do lasku jest jeszcze z wcześnie. Prawda zaś jest to, że przez długi okres czasu w lasku nie inwestowano przez co stopień dewastacji był duży. Obiekty te jednak zarówno kiedyś, jak i obecnie nie są w pełni wykorzystywane. Bractwo korzysta z połowy wyremontowanego obiektu. Duża sala jest wykorzystywana kompleksowo – korzysta z niej MGOK i jeżeli inne stowarzyszenia - organizacje chciałyby, to zaprasza. Radny mówił też o planach zorganizowania letniej kawiarenki przy sali Bractwa. Teraz, kiedy wykonana jest tam ścieżka rowerowa należałoby zadbać o odpowiednią infrastrukturę, a kawiarenka świetnie się w to miejsce komponuje.

Radny Grabinski nadmienił, że pomijając kwestie, o których Pan Dueskau nie mówi, „SOKÓŁ” posiada w swoich szeregach 22 zawodników z licencjami, kiedy „GROM” ma ich tylko 2. Proporcja środków, jakie uzyskują na swoją działalność oba Kluby też jest dyskusyjna. „GROM” otrzymał z gminnych środków 106.500,00 zł na swoją działalność z czego nie płaci za nic. „SOKÓŁ” wypada na jego tle dużo gorzej, bo przydzielono mu tylko 20.000,00 zł z uwagi na to, że chce utworzyć dodatkowo sekcję piłki nożnej dla dziewcząt. Pierwsi otrzymują tak wiele, przy braku wyników, drudzy znacznie mniej, ale obiektywnie patrząc wypadają korzystniej.

Przewodniczący Komisji zgodził się z przedmówcą. Mówił, że pula podstawowa dla określonej dyscypliny sportu powinna być ta sama, regulowana w zależności od osiągniętych wyników.

Radny Waldemar Kuszewski powiedział, że również ubolewa nad tym, iż „ciężary” podzieliły się na dwa Kluby – „SOKÓŁ” i „GROM” i nie skupiają się w jednej sekcji, ale stało się tak i nie ma, co w nad tym dyskutować. Radny wiele też słyszał na temat Pana Duesakau, ale pytanie co w tym temacie zrobiono? Nie chciałby też zagłębiać się w to, jak pewne rzeczy wyglądały wcześniej i, podobnie jak radny Grabinski, daleki jest od opowiadania się po którejkolwiek ze stron. Nie ma jednak wątpliwości, że Klub „SOKÓŁ” skupia w tej chwili trochę zawodników, którzy chcą coś robić i mają wyniki. Kiedyś Klub „GROM” dostawał 100.000,00 zł i prowadził sekcję piłki nożnej oraz sekcję podnoszenia ciężarów. Teraz pozostała sekcja piłki nożnej i wątpliwie funkcjonująca sekcja podnoszenia ciężarów. Co zaś do obiektu w Lasku Miejskim, to wszyscy winni pamiętać o tym, że są to budynki gminne, w które zainwestowano niemałe środki i w jej interesie jest, by ktoś kto przyjeżdża z zewnątrz na np. organizowane przez „SOKOŁA” zawody oglądał widowisko sportowe na właściwym poziomie i w odpowiednich warunkach. Pomieszczenia w jakich trenuje i organizuje „SOKÓŁ” na pewno nie są właściwą wizytówką dla miasta i gminy. Warto byłoby zatem pomyśleć, aby chociażby same zawody mogły odbywać się na obiekcie „GROM”.

Przewodniczący RM mówił, że nie może pogodzić się z tym, że p. Dueskau nie informując wcześniej o swoich planach nikogo, nagle ogłosił, że odchodzi z „GROM” i tworzy nową sekcję – „SOKOŁA”. Teraz, kiedy obiekty siłowni w Lasku zostały wyremontowane chciałby z powrotem tam wrócić i robi z siebie „męczennika”. Prawda jest, że sekcja powinna być jedna i Burmistrz stawia w tej kwestii sprawę jasno proponując, by oba Kluby się ze sobą dogadały.

Radny Grabinski stwierdził, że podczas rozmowy, jaka toczyła się podczas Walnego Zebrania „SOKOŁA” w żadnym momencie nie odniósł wrażenia, że jest naciskany. Wręcz, gdy na chwilę wywiązała się polityczna rzecz, Pan Dueskau dyskusję uciął. Faktem bezdyskusyjnym jest jednak to, że „SOKÓŁ” ma wyniki, a „GROM” nie. Wszyscy też wiedzą, że Pan Dueskau, to pasjonat, który bez reszty angażuje się w to co robi – żyje tym. Radny za nieco przesadzone uznał mówienie o kłopotliwym i trudnym do pogodzenia trenowaniu dwóch klubów na jednym obiekcie, skoro np. na „ZAWISZY” trenuje tych zespołów kilka i nikt z tego problemu nie robi. Jaki zatem problem jest w Więcborku?

Przewodniczący Komisji przyznał, że temat jest dyskusyjny, ale nie ma problemu, by zorganizować w tej materii spotkanie i do tego wątku powrócić. Jego zdaniem młodzież z Klubu „SOKÓŁ” ma takie samo prawo do korzystania z obiektu, jak „GROM”.

Radny Wilczyński podał, iż część sali znajdującej się w lasku i przynależnej „Bractwu” remontowali sami, natomiast „GROM” dostał to już „gotowe”. Gmina ogrzewa te pomieszczenia, płaci za utrzymanie obiektu, a prawdę mówiąc jest on wykorzystany w minimalnym stopniu. Jeżeli „GROM” ma tylko czterech zawodników, to nie ma przeszkód, by trenowali oni w pomieszczeniach przy stadionie.

Według radnego Mroczkowskiego w ogóle nie powinno być funkcji prezesa „GROM”, skoro nie potrafi on zachęcić i przyciągnąć młodzieży do działania w sekcjach klubu. Oferta jest za mało urozmaicona, a młodzież interesuje różnorodność i tą winno się im zaproponować. W działaniach Zarządu „GROM” za mało jest kreatywności i inicjatywy, a przecież jest wiele dyscyplin, które można wprowadzić. Radny podał też przykład sekcji ciężarów z Mroczy, która właściwie uczyła się od „GROM-u”. Dziś mają mistrza świata i rzecz można „uczeń przerósł mistrza”, pytanie tylko dlaczego?

Przewodniczący Komisji kończąc spotkanie był przekonany, że w tej sprawie zasadnym byłoby skonfrontowanie przedstawicieli obu sekcji. Być może wyłoni się człowiek, który rzeczywiście będzie chciał coś dla tej młodzieży zdziałać, a dopiero za wynikami powinny pójść pieniądze. Jest to tym bardziej istotne, że w najbliższym czasie Lasek powinien zapłacić się młodzieżą, a warto też pomyśleć o wczasowiczach.

Na tym spotkanie zakończono.

Prot. I. Mrozek

Przewodniczący Komisji Rolnictwa

/.../ Stanisław Piłka